

Gimnazjum (czyt. dżungla)

Gimnazjum, pomysł dobry czy nie? O tym, jak to dzieci popełniają najczęściej błędów kiedy bawią się w dorosłych.



To zacznijmy od początku.

Uczeń praktycznie wrzucony siłą i zniecka do gimnazjum prosto z podstawówki nie ma szans się połączyć o co tu chodzi.

Pierwsza klasa - integracja klasy.

Przynajmniej taki jest plan, a co z tego wychodzi?

Jeżeli ktoś jest inny, słabszy, ma nie takie włosy, uszy nos lub po prostu jest z innej szkoły... co należy zrobić? Wdeptać go w trawę - byle głębiej! Żeby się już nie podniósł, „zakompleksił” i pociął. Oto główny problem młodzieży gimnazjalnej, zwyczajny brak akceptacji. Słyszy się o samobójstwach - nie zawsze udanych. Ponad połowa dziewczyn cięła się (samookaleczała).

Czemu? „Jestem inna/słabsza/mam brzydkie włosy/krzywy nos/ odstające uszy/gruba”

Na lekcjach uczniowie psychicznie lub fizycznie znęcają się nad innymi. Reakcja nauczyciela to zachowanie naganne na koniec roku równoznaczne z nieotrzymaniem promocji do klasy następnej? Ha! Marzenie.

Zwykle można usłyszeć od nauczyciela: „A co ja Ci na to poradzę?” lub „Nie przejmuj się, MOŻE nie zda” Żeby jeszcze nie zdawał...

W 2 klasie integracja z klasą stanowczo się poprawia. Wcześniej odrzuceni uczniowie zaczynają dowiadywać się o rzeczach, o których woleliby naprawdę nie wiedzieć. Papierosy, alkohol (narkotyki są już dla „bardziej zintegrowanych z klasą”)

W większości nic na siłę, wolna wola... jeżeli można to tak nazwać, bo gdy nie zachowujesz się jak inny to wypadasz, znów jesteś odrzucony. Taki wyrzutek, który miał już próbkę tego co może się z nim dzieć jeżeli nie zintegruje się z klasą i na pewno nie ma ochoty na powtórkę z rozrywki. Stąd mamy coraz więcej palącej i pijącej młodzieży.

W trzeciej odpada wielu tych co się załapali cudem i zdali do klasy 2.

Ci co olewali wciąż olewają i robią tylko minimum, zachowanie się nie poprawia, bo niby jak? Tak samo z siebie. Klasa bez większych chojraków radzi sobie lepiej, ale Ci co zostali zrównani z ziemią w pierwszej klasie wciąż mają

traumę (nie liczymy na to, że ona przejdzie kiedykolwiek, człowiek swoje przezwiska zapamiętuje na całe życie)

Przez wszystkie klasy łacina to język podstawowy a pomysłowość młodzieży nie zna granic. Numery takie jak wyzywanie nauczyciela, kupa na suficie w toalecie i odsuwanie krzesła to tylko drobny pryszcz.

Wnioski są oczywiste! Wydzielenie gimnazjum nie było najlepszą decyzją.

„Wow! Już nie podstawówka, to gimnazjum” – to właśnie przeświadczenie, że jak gimnazjum to już o nie wiem ile starszy sprawia, że młodzież popełnia tyle błędów!

Ważna jest tutaj interwencja dorosłych, ale bez robienia „siary”, bo to na pewno nie pomoże. Nie powinno się jednak zachowywać się biernie wobec takich sytuacji.

Nasuwa się także pytanie: co to za szkoła? Szkoła, w której 1/3 uczniów pisze "ktury" lub "muj" i to właśnie oni wyznaczają co nie się zalicza do "siary".

Jednak mówimy: takie jest życie! Wszędzie tak jest (w pracy, na ulicy). Pamiętajmy jednak, że jeżeli we wczesnym wieku człowiek nie zdobędzie pewności siebie (lub ją straci) to problemy może mieć na całe życie (bez pomocy psychologa często ciężko się obyć). Przy tym „naście” lat to naprawdę dziwny wiek, burza hormonów i czas wielkich zmian wewnętrznych. Właśnie w tym wieku wykształca się poczucie wartości i zdobywa się wiedzę życiową na resztę życia.

Autor: lila009

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl